

Sygn. akt I ACa 833/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C.**

przeciwko **Z. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 24 września 2013 r. sygn. akt VII GC 107/13

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powód - A. C. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą: (...)wnosił o zasądzenie od pozwanego Z. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą: (...) Z. B. kwoty 231.854,48 zł z umownymi odsetkami w wysokości 18% w stosunku rocznym od poszczególnych kwot składających się na kwotę główną oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł, podając w uzasadnieniu, iż strony zawarły w dniu 10 września 2010 r. umowę przedstawicielską, w ramach której pozwany zobowiązał się zakupić u powoda towar, a jednocześnie powód udzielił pozwanemu kredytu kupieckiego na kwotę 290.000 zł, umożliwiającego regulację płatności przez pozwanego za nabywany u powoda w ramach umowy towar.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 14 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku z sprawie o sygn. GNC 119/13 uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od wydanego nakazu pozwany wnosił o odrzucenie pozwu z uwagi na zawarty przez strony w umowie z dnia 10 września 2010 r. zapis na sąd polubowny ewentualnie o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Lublinie, jako właściwego miejscowo z uwagi na siedzibę pozwanego, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów.

Wyrokiem z dnia 24 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie VII GC 107/13 uwzględnił powództwo w całości oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.593 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne:

W dniu 10 września 2010 r. strony zawarły umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się do zakupu u powoda oferowanych przez niego towarów z przeznaczeniem do ich dalszej odsprzedaży. Następnie w dniu 17 stycznia 2011 r. strony zawarły aneks do umowy z dnia 10 września 2010 r., w której między innymi ustaliły harmonogram spłaty kredytu kupieckiego udzielonego pozwanemu przez powoda, jak też zawarły ustalenie, że w przypadku, gdyby pozwany nie płacił w terminie swoich zobowiązań wynikających z faktur VAT, wówczas będzie on pozostawał w zwłoce wobec powoda od dnia wymagalności faktur, a powodowi będą przysługiwały odsetki umowne w kwocie 18% w stosunku rocznym (§ 2 pkt 2.2 aneksu).

Zgodnie z postanowieniami § 6 pkt 5 umowy w razie braku porozumienia na drodze polubownej spory będzie rozstrzygać sąd w Białymstoku.

Realizując umowę powód w związku ze sprzedażą towarów pozwanemu, wystawił na jego rzecz faktury VAT, które następnie zostały podpisane i opatrzone pieczęcią pozwanego (k. 28 - 75, 91-92, 93).

Powód w dniu 18 stycznia 2013 r. wypowiedział pozwanemu umowę z dnia 10 września 2010 r., z winy pozwanego, na podstawie jej zapisów (k. 89 - 90).

Powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do dobrowolnej spłaty zadłużenia, ostatnio wezwaniem z dnia 18 stycznia 2013 r. (k. 76 - 79, 89).

W ustalonym, jak wyżej stanie faktycznym, Sąd w pierwszej kolejności stwierdził brak podstaw do odrzucenia pozwu z uwagi na brak zapisu na Sąd polubowny według reguł art. 1165 k.p.c. Za niezasadny uznał także wniosek pozwanego o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Lublinie w świetle art. 46 k.p.c. Natomiast zgłoszone w pozwie roszczenie powoda uznał w całości za uzasadnione.

W świetle bezspornej okoliczności, jaką była zawarta pomiędzy stronami umowa w dniu 10 września 2010 r. pozwany nabył własność towarów objętych fakturami VAT, stanowiących podstawę zgłoszonego żądania, towary te odebrał, jednak za nie nie zapłacił.

Podstawę rozstrzygnięcia w tej części stanowił przepis art. 535 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego, jakoby towar był przewłaszczony przez powoda i strony w tej mierze zawierały umowę.

Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej z zeznań świadków oraz z opinii biegłego z uwagi na brak przedstawienia faktów, na które środek ten miał zostać dopuszczony oraz z dowodu z przesłuchania stron wobec nie przedstawienia faktów spornych oraz oddalił wniosek o określenie dodatkowego terminu do składania dalszych wniosków, co przedłużyłoby postępowanie.

Sąd nie podzielił też podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, opierając się na ustaleniach stron z aneksowanej umowy oraz na stanowisku pełnomocnika pozwanego, który przyznał na rozprawie, że jeżeli termin do zapłaty wynosił 180 dni, to żadna kwota z faktur nie jest przedawniona (k. 175 akt sprawy).

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. biorąc pod uwagę żądanie powoda i termin wymagalności wynikający ze złożonych faktur.

O kosztach Sąd postanowił zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 k.p.c.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się pozwany, który w obszernej apelacji podniósł szereg zarzutów, w tym zarzut nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw w toku postępowania, udział niewłaściwie umocowanego pełnomocnika powoda (art. 379 pkt 2 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c.), naruszenia prawa materialnego art. 535 kc, art. 481 § 1 i 2 kc, art. 482 § 1 kc, art. 78 kc, art. 119 kc, art. 554 kc, art. 65 § 2 kc, art. 6 k.c. w zw. z art. 535 kc, naruszenie prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 zd. 1, zd. 2 w zw. z art. 278 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 245 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 258 k.p.c., w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c., zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie rozpoznania istoty sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez stronę pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz w piśmie przygotowawczym z dnia 25 lipca 2013 r.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego sprecyzował wniosek zawarty w apelacji w ten sposób, że w zakresie kwoty 192.059,06 zł wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, zaś w zakresie kwoty 39.795,42 zł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie mogła być uwzględniona z uwagi na to, iż zawarte w niej zarzuty okazały się bezzasadne.

Na wstępie należało stwierdzić, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji nie miały miejsca uchybienia tego rodzaju, które mogłyby skutkować jego nieważnością z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) czy też z uwagi na udział niewłaściwie umocowanego pełnomocnika powoda (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Przede wszystkim, co wynika z akt sprawy, skarżący miał możliwość przedstawienia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym swoich twierdzeń oraz wniosków zarówno w postaci sprzeciwu od nakazu zapłaty, jak też na zarządzenie Przewodniczącego oraz uczestnicząc w rozprawie wyznaczonej na dzień 12 września 2013 r., z czego zresztą korzystał (dowód z k. 106 - 112, 134, 144 - 154, 174 - 175) i co wyłącza nieważność postępowania. W tych okolicznościach choćby sąd pominął twierdzenia i wszystkie wnioski dowodowe skarżącego lub błędnie ocenił materiał dowodowy, czy też działał z rażącym naruszeniem prawa strony do równego traktowania w procesie, jak twierdzi pozwany, to i tak, zgodnie z utrwalonym i przeważającym stanowiskiem judykatury może zachodzić ewentualność innego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a nie pozbawienie strony możliwości działania i obrony jego praw. Od początku też pozwany działał z profesjonalnym pełnomocnikiem i chociażby już przez ten fakt, pozycja jego jako strony, była równorzędna z pozycją powoda. Nie doszło zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego do nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Także nie miała miejsca nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. Brak należytego umocowania pełnomocnika na przytoczonej wyżej podstawie oznacza osobę, która w ogóle ma kwalifikacji pełnomocnika procesowego, ale nie została prawidłowo nim ustanowiona. Tymczasem pełnomocnictwo z k. 168 akt sprawy z daty 1 października 2012 r., do którego skarżący sformułował zastrzeżenie w apelacji - typu nieczytelnego podpisu mocodawcy - w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi zastrzeżeń, a opisywane przez pozwanego „wady” nie wyczerpują przesłanki nieważności z art. 379 pkt 2 k.p.c. Notabene teść pełnomocnictwa nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż mocodawcą jest powód w tym procesie.

A zatem zarzuty apelacji oparte na art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. okazały się być całkowicie nietrafne, choć niezależnie od ich postawienia Sąd Apelacyjny zobligowany był badać przesłanki nieważności z urzędu, których ostatecznie nie stwierdził.

Kolejne liczne zarzuty z apelacji pozwanego wiązały się ze sposobem procedowania przez Sąd I instancji w tej sprawie, prowadząc zdaniem skarżącego do błędnych ustaleń, niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podnosząc w tej części liczne zarzuty procesowe skarżący zaniechał jednocześnie ich uzasadnienia, nie przytoczył stosownej argumentacji na ich poparcie, co w pewien sposób ogranicza merytoryczne odniesienie się do nich przez Sąd II instancji.

Nie do końca zrozumiałe jest postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w pkt B 1-4 apelacji) w sytuacji, gdy Sąd I instancji w treści uzasadnienia wskazał de facto podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia oraz podstawę prawną z przytoczeniem przepisów. Notabene pozwany nie podjął w tym postępowaniu skutecznej inicjatywy dowodowej w celu wykazania, iż nie zakupił i nie otrzymał towaru od powoda określonego w fakturach załączonych do pozwu, stąd też zarzut braku podpisu na fakturach osoby uprawnionej do reprezentacji pozwanego, czy braku zamówienia wyszczególnionego w nich towaru były „zarzutami” nie mającymi istotnego w sprawie znaczenia, stąd też Sąd niekoniecznie był zobowiązany do nich szczegółowo się odnieść w treści swojego uzasadnienia. W tej części także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. był nieuprawniony. Sąd poza tym wskazał podstawę prawną zasądzonych odsetek, nawiązał do terminu wymagalności roszczenia, a łączący strony stosunek prawny oparł o przepis art. 535 kc.

Pozwany podnosząc z kolei zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c., 232 zd. 1 k.p.c., 232 zd. 2 w zw. z art. 278 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 245 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 258 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., nawiązał do takiej sytuacji procesowej, w której Sąd I instancji oddalił zgłoszone przez niego wnioski dowodowe z zeznań świadków, z opinii biegłego, z przesłuchania stron, z udzielenia pozwanemu dodatkowego terminu do zgłoszenia wniosków dowodowych, nie znajdując w ich uzasadnieniu wskazania konkretnych faktów, na jakie dowody te mają być przeprowadzone, a także wskazania faktów spornych. Podkreślić w tym miejscu należało, iż pozwany reprezentował profesjonalny pełnomocnik, którego Sąd zobowiązywał na k. 134 akt do enumeratywnego wskazania faktów na okoliczność których został zgłoszony dowód z zeznań świadków, zeznań stron i dowód z opinii biegłego, zastrzegając prekluzję i rygoryzm z art. 217 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż strona tego obowiązku nie wypełniła, stąd jej wnioski należało oddalić.

Obowiązek wskazania dowodu dla stwierdzenia faktu jest wypełniony, jeżeli strona prawidłowo sformułuje wniosek dowodowy, w którym oznaczy środek dowodowy i okoliczności faktyczne mające zostać stwierdzone. Tylko fakty mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są przedmiotem dowodu, a obejmują one fragmenty rzeczywistości, na które składają się między innymi zdarzenia mające miejsce w czasie i przestrzeni. We wnioskach stron zabrakło wskazania konkretnych faktów. Zbyt ogólna teza we wniosku dowodowym bądź teza ocenna uzasadniają w pełni oddalenie takiego wniosku. Notabene wszelkie istotne oraz sporne fakty powinny być podane w sprzecznie. Niewystarczającym było więc ogólne sformułowanie zarzutu pod „kątem” jakości dostarczonego towaru, zawyżonej ceny, przebiegu współpracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, decyzje Sądu I instancji w odniesieniu do

postępowania dowodowego (oddalenia wniosków) w okolicznościach wyżej opisanych nie sposób było uznać za błędne. Zresztą pozwany nie postawił zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c.

Nieprawdziwy jest też zarzut apelacji podnoszący naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie faktu zawarcia umowy sprzedaży między stronami, wykonania zobowiązania powoda, odebrania towaru przez pozwanego i istnienia jego obowiązku zapłaty tylko na podstawie faktur.

Formułując zarzut tego rodzaju pozwany popadł w kolizję z kolejnym zarzutem wskazując na naruszenie art. 230 k.p.c. mające polegać na poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych w oparciu uznania za wiarygodne w pełni twierdzenia powoda na okoliczność, jak w poprzedzającym zarzucie. Tymczasem, jak wynikało to z ustaleń Sądu I instancji, fakt zawarcia umowy między stronami był bezsporny, z jej treści wynikały konkretne prawa i obowiązki obu stron, a faktury zaś traktowano jako dowód rozliczeniowy. Nieudolna i nieskuteczna inicjatywa dowodowa pozwanego w tym procesie pozwoliła więc sądowi, zgodnie z logiką i zasadami doświadczenia życiowego ocenić wiarygodność twierdzeń powoda w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, w postaci umowy, faktur, pisma wypowiedzającego umowę, wezwania do zapłaty, a tym samym zasadność zgłoszonego przez niego żądania zapłaty.

Z kolei zarzut apelacyjny stanowiący o sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, z racji swojej ogólności w ogóle nie kwalifikował się do rozpoznania.

Nietrafny okazał się również zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji, który rozpoznał materialnoprawną podstawę żądania pozwu i odniósł się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, a także do kwestii przewłaszczenia, czy też podstaw odrzucenia pozwu.

W rezultacie powyższego stwierdzić należało, iż właściwe ustalenia faktyczne prowadziły do zastosowania właściwego prawa materialnego w okolicznościach tej sprawy i do wydania słusznego orzeczenia.

Za Sądem I instancji należało przyjąć, iż bezspornie strony w dniu 10 września 2010 r., zawarły umowę nazwaną przez nich przedstawicielską, ale jej zapisy zawarte w treści § 1 pkt 2 umowy w pierwszym brzmieniu, jak i po jej aneksowaniu w dniu 17 stycznia 2011 r. - w § 2 pkt 2 w sposób jednoznaczny kreowały ten stosunek w ten sposób, że przedstawiciel zobowiązuje się do zakupu (nabywania) od zlecającego oferowanych przez niego towarów z przeznaczeniem ich dalszej odsprzedaży w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, prowadzonej na własny rachunek przez Przedstawiciela, zaś w pkt 6 aneksu uregulowana została kwestia wielkości udzielonego na potrzeby współpracy między stronami kredytu kupieckiego, którego wartość początkowa odpowiadała łącznej wierzytelności przypadającej zlecającemu od Przedstawiciela z tytułu zapłaty za sprzedany towar przez zlecającego, z ustalonym terminem płatności (wg faktur VAT) 180 dni.

Zapisy te niewątpliwie kreowały taki stosunek prawny, jaki wynika pomiędzy sprzedawcą, a nabywcą towaru, w warunkach przez strony wzajemnie uzgodnionych, (tj. w ramach kredytu kupieckiego). W świetle zawartej umowy nie było zatem podstaw do kwestionowania łączących strony wzajemnych praw i obowiązków wynikających z art. 535 kc, jako że umowa tego rodzaju jest konsensualna, odpłatna, wzajemna i zobowiązująca.

Podjęta przez skarżącego w apelacji próba zanegowania faktu zawarcia przedmiotowej umowy i jej realizacji, tj. przeniesienia własności towaru przez powoda, wydanie towaru, odbioru przez pozwanego, a tym samym powstania po jego stronie obowiązku zapłaty w drodze argumentu, iż powód nie przedstawił dowodu WZ, czy że na fakturach VAT nie widnieje podpis samego pozwanego, okazała się próbą całkowicie nieskuteczną. Faktury załączone do pozwu zostały bowiem bądź to podpisane osobiście przez pozwanego (k. 28, 34, 43, 48, 49, 54, 57, 59, 65, 69) bądź rzeczywiście przez inną osobę, ale opatrzone je pieczęcią firmy pozwanego (dowód z k. 29, 30 - 33, 35 - 42, 44 - 47, 50 - 53, 55 - 56, 66 - 68, 70 - 73, 75, 92 - 93). Pozwany w żaden sposób nie zakwestionował tych faktur, w tym podpisanych osobiście, ani nie kwestionował faktu opatrzenia ich pieczęcią swojej firmy, co czyniło bezpodstawnym domaganie się od powoda dalszych dowodów, w tym dowodu typu WZ, którego obowiązku wystawienia notabene umowa nie przewidywała. W tej sytuacji pozwany nie był w stanie skutecznie podważyć w apelacji twierdzeń powoda oraz faktu, iż

zawarta między stronami umowa nie była realizowana, nie wykazał on bowiem takiego faktu, a tym samym że żądanie zapłaty ceny za wydany towar jest nieuzasadnione. W istocie więc zarzut wskazujący na naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 535 k.c. i art. 535 k.c. był zarzutem nietrafnie podniesionym przez pozwanego w apelacji.

Zupełnie niezrozumiałym był kolejny zarzut wskazujący na naruszenie art. 78 kc, nawiązujący w swojej tezie do pełnomocników strony powodowej działających bez należytego umocowania, co miałyby też doprowadzić do nieważności postępowania. W tej ostatniej kwestii Sąd Apelacyjny odnosił się zresztą na samym początku.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 554 k.p.c. oraz art. 119 kc, a nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia i kwestia wymagalności roszczenia głównego, przyjęta przez Sąd I instancji nie budziła zastrzeżeń, w tym również w odniesieniu do roszczeń z dwóch wymienionych w apelacji (pkt A ppkt 4 i 5) faktur. Podpisanie aneksu do umowy w dniu 17 stycznia 2011 r. w tym treść pkt 6, nawiązująca do wielkości początkowej kredytu kupieckiego i zasad jego spłaty, nie niweczyła ustalonego w rozliczeniu terminu płatności 180 dni według faktur VAT z tytułu zapłaty za sprzedany pozwanemu przez powoda towar. Nieuprawnione jest więc twierdzenie skarżącego, jakoby podpisanie aneksu po upływie 90 dni od dnia wymagalności z dwóch faktur o nr (...) z dnia 4 października 2010 r. na kwotę 6.092,59 zł (różnica od naliczonej kwoty 11.592 zł w części zapłaconej i o nr (...) z dnia 12 października 2010 r. na kwotę 9.329 zł) skutkowało przedawnieniem również o zapłatę w zakresie kwot w nich ujętych. Faktury te notabene określały termin płatności na 2 kwietnia 2011 r. (k. 28 akt) i na 10 kwietnia 2011 r. (k. 29). Odnośnie problemu wymagalności i przedawnienia, to zauważyć wypada, iż w doktrynie zbieżne jest stanowisko co do najogólniej pojmowanego rozumowania wymagalności roszczenia i która to wymagalność polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia. Oczywiście przy próbie bliższej definicji tego pojęcia w doktrynie pojawiały się już dwie koncepcje wymagalności, jedna, która rozdziela w czasie termin wymagalności oraz termin spełnienia świadczenia (E. J., J D.) i druga koncepcja, która ściśle wiąże termin wymagalności z terminem spełnienia świadczenia, przy innych z tym związanych kwestiach także spornych, jak ta, czy wymagalność powstaje z nadejściem, czy z upływem terminu (dnia spełnienia świadczenia - B. K., L. D.).

Przy założeniu, że wymagalność wiąże się z prawną możliwością skutecznego żądania świadczenia przez wierzyciela i przy opowiedzeniu się za koncepcją zbiegu w czasie wymagalności roszczenia z terminem spełnienia świadczenia przez dłużnika, określonego w okolicznościach tej sprawy wydłużonym terminem płatności na 180 dni w fakturze, a także przy przyjęciu ogólnej zasady art. 120 § 1 zd. 1 k.c. dotyczącej zobowiązań terminowych, według której termin przedawnienia biegnie od dnia kiedy roszczenia stało się wymagalne, to zarówno wierzytelności z dwóch faktur, o których była mowa wyżej, jak też z pozostałych nie były przedawnione na datę wytoczenia powództwa - tj. w dniu 5 marca 2013 r. W tej dacie nie upływał bowiem okres 2 lat liczony od terminu wymagalności roszczenia z najstarszych faktur i dalszych (k. 28 i 29 - 75), przewidziany art. 554 k.c., będący skróconym terminem przedawnienia roszczenia z tytułu sprzedaży.

Zauważyć przy tym należało, iż pierwszym dniem wymagalności roszczenia będzie zasadniczo dzień następujący po dniu oznaczonym dla spełnienia świadczenia. Dzień wymagalności stanowi pierwszy dzień biegu terminu przedawnienia. Tak więc dla dwóch najstarszych wymienionych w pkt A ppkt 4, 5 apelacji faktur o nr. (...) (k. 28 i 29 akt sprawy) termin 2 - letniego przedawnienia rozpocząłby się odpowiednio w dniu 3 kwietnia 2011 r. i 11 kwietnia 2011 r., a upłynąłby w dniu 3 kwietnia 2013 r. i 11 kwietnia 2013 r. Skoro zaś powództwo zostało wytoczone w dniu 5 marca 2013 r., to bezsprzecznie na tę datę roszczenie nie było jeszcze przedawnione. W tych okolicznościach nie było zatem żadnych podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art., 119 k.c. w zw. z art. 554 k.c.

Odnosząc się jeszcze do kwestii wymagalności roszczeń, stwierdzić wypadało, iż w niektórych sytuacjach wymagalność może oczywiście nastąpić wcześniej jak to przewidział ustawodawca w treści art. 458 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik stał się niewypłacalny albo jeżeli wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność zabezpieczenie wierzytelności uległo znacznemu zmniejszeniu, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia bez względu na zastrzeżony termin.

W okolicznościach tej konkretnej sprawy powód jako wierzyciel skorzystał z tego uprawnienia w odniesieniu do pozwanego będącego dłużnikiem poprzez wezwanie go do spełnienia świadczenia przed terminem między innymi w odniesieniu do wierzytelności wynikających z faktur VAT z dnia 12 grudnia 2011 r. o nr (...) na kwotę 5.668,71 (k. 91) z terminem płatności 2013.12.01 i z dnia 30 lipca 2012 r. o nr (...) na kwotę 26.372,68 zł (k. 93) z terminem płatności na dzień 2014.07.20.

Powodem zaś było oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy pozwanemu (k. 89), poprzedzone wezwaniem do usunięcia uchybień w realizacji umowy przedstawicielskiej z dnia 10 września 2010 r. wraz z aneksem z dnia 17 stycznia 2011 r. (k. 88), stosownie do zapisów § 4 pkt 7 tejże umowy. Wypowiedzenie to było w ocenie Sądu Apelacyjnego skuteczne.

Możliwość przesunięcia w czasie terminu wymagalności poprzez wcześniejsze żądanie spełnienia świadczenia przez wierzyciela nie sprzeciwia się przepis art. 119 kc, gdyż wezwanie takie ma miejsce przed nadejściem terminu wymagalności. Powyższe dowodziło, iż w tym wypadku także nie doszło do naruszenia art. 119 k.c. w zw. z art. 554 k.c.

Ostatnia grupa zarzutów apelacji dotyczyła rozstrzygnięcia odsetkowego co do zasady, w tym ich przedawnienia w części, co do ich wielkości i co do początku ich biegu (zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2, art. 482 § 1 k.c.), które to zarzuty w ocenie Sądu Apelacyjnego również nie były zasadne.

Po pierwsze - wcześniejsze ustalenia Sądów obu instancji potwierdziły bezsporność łączącej strony umowy, podstawą rozliczeń której z racji i wzajemnych praw i obowiązków był przepis art. 535 k.c. dotyczący umowy sprzedaży.

Po drugie - zgodnie z umową (§ 2 kpt 2) odsetki umowne w wysokości 18% w przypadku zwłoki pozwanego w zapłacie za zakupiony u powoda towar zostały przewidziane niezależnie do warunku uprzednio dokonanej dalszej sprzedaży tego towaru przez samego pozwanego. W zakresie tym doszło do zmiany zapisów § 2 w drodze aneksu z dnia 17 stycznia 2011 r. i stąd też niezasadne pozostaje stanowisko skarżącego, iż warunkiem jego zapłaty była faktyczna, dalsza sprzedaż dokonana przez niego, towarów wcześniej zakupionych u powoda, tak jak to ujmował pierwotnie brzmiały pkt 2 § 2 umowy z dnia 10 września 2010 r.

Po drugie - w odniesieniu do roszczeń odsetkowych, jako świadczeń okresowych stosuje się ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. (patrz odp. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r. III CZP 42/04). Jest to stanowisko ugruntowane w judykaturze, co też oznacza, że art. 554 k.c. nie może być uznany za przepis szczególny w stosunku do art. 118 k.c. (patrz odp. wyroku Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2012 r. I (...) 22/11).

W okolicznościach tej sprawy nie doszło więc nie tylko do przedawnienia roszczenia głównego, o czym była mowa wcześniej, ale i też do przedawnienia roszczenia ubocznego, tj. w zakresie odsetek wskazywanych przez skarżącego w apelacji. Początek biegu terminu ich przedawnienia rozpoczął się bowiem według zasady z art. 120 § 1 zd. 2 k.c.

Po czwarte - w sprawie nie miało zastosowania art. 482 k.c., w związku z czym nie mogło dojść do jego naruszenia.

Po piąte - co do zasady, stosownie do art. 481 k.c. odsetki należą się za cały okres opóźnienia i roszczenia o nie stają się wymagalne z każdym następnym dniem. W okolicznościach tej sprawy z powodu zwłoki dłużnika w zapłacie ceny powód był zatem co do zasady art. 481 k.c. uprawniony do żądania odsetek, a żądał ich na podstawie szczególnych uregulowań ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. Nr 139 poz. 1323 ze zm.), gdzie w miejsce odsetek ustawowych bądź umownych wchodzi odsetki za zwłokę ustalone na podstawie art. 56 Ordynacji Podatkowej chyba, że strony ustaliły odsetki w wysokości wyższej. Stąd też Sąd I instancji uwzględniając żądanie powoda zasądził je w wysokości 18% w stosunku rocznym za okres począwszy od 31 dnia po spełnieniu swojego świadczenia niepieniężnego i doręczeniu dłużnikowi faktury - do dnia zapłaty (art. 5 i 7 cytowanej wyżej ustawy). Odsetki tego rodzaju nie mają nic wspólnego z odsetkami z art. 481 k.c., w związku z czym nie mogło dojść do naruszenia art. 481 § 2 k.c. w sposób zarzucany w apelacji przez stronę skarżącą.

Podsumowując, nietrafne w całości zarzuty apelacji skutkowały ostatecznie jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.